



Sygn. akt III UK 185/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)
SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)
SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania Z. P.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w [...]
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 31 sierpnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 16 czerwca 2016 r.6,

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...], pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2016 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w [...] z dnia 22 grudnia 2015 r.,

mocą którego zmieniono zaskarżone decyzje organu rentowego (z dnia 17 września i 13 listopada 2015 r.) i przyznano Z.P. prawo do emerytury.

Sądy zgodnie ustaliły, że wnioskodawca był zatrudniony w Spółdzielni Kółek Rolniczych w [...], w okresie od dnia 22 września 1975 r. do dnia 30 listopada 1985 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku traktorzysty. W zakładzie tym zatrudnionych było około 14 kierowców ciągników. Odwołujący się miał przydzielony ciągnik Ursus C-360. W okresie od wiosny do jesieni wykonywał głównie prace polowe, to jest opryski, bronowanie, kultywację i orkę. W okresie żniw (od czerwca do sierpnia) zajmował stanowisko kombajnisty. W okresie zimowym zajmował się transportem, w tym głównie wywożeniem wapna z Cukrowni w [...] albo przewozem materiałów budowlanych. Powyższe czynności wykonywane były stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Dalej Sądy ustaliły, że wnioskodawca był zatrudniony w Państwowym Ośrodku Maszynowym w [...] w okresie od 1 września 1987 r. do 15 kwietnia 1993 r. na stanowisku robotnika bieżnikowni opon. Wnioskodawca pracował wtedy w dziale bieżnikowni przy szorstkarce opon (zdejmowanie starego bieżnika), natrysku opon klejem i przy prasie (nakładanie nowego bieżnika). Wykonując powyższe czynności narażony był na duże zadymienie, zapylenie, opary benzyny i kurz. Czynności te wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, otrzymując dodatek szkodliwy.

Przedmiotowe ustalenia zostały dokonane w oparciu o dowody z dokumentów oraz zeznań świadków. Przystępując do oceny prawnej powstałego sporu, Sąd Apelacyjny stwierdził, że odwołujący się spełnił wszystkie warunki do uzyskania emerytury. Po pierwsze, osiągnął wiek 60 lat w dniu 20 września 2015 r.; po drugie posiada 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 15 lat pracy w szczególnych warunkach, które wypracował do dnia 1 stycznia 1999 r.; po trzecie nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

W sprawie – w ocenie Sądu Apelacyjnego – spór koncentrował się wokół warunku legitymowania się wymaganym okresem zatrudnienia w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm., dalej powoływane jako rozporządzenie). Konkretnie chodziło o okres pracy w Spółdzielni

Kółek Rolniczych w [...] w okresie od dnia 22 września 1975 r. do dnia 30 listopada 1985 r. w charakterze kierowcy ciągnika. Zdaniem organu rentowego, zatrudnienie na stanowisku kierowcy ciągnika nie wypełnia dyspozycji załącznika do rozporządzenia, wykazu A, dział III, poz. 3, gdyż opisane przez wnioskodawcę czynności nie pozwalają przyjąć, że były wykonywane „w transporcie”, skoro polegały na pracach polowych. Dodatkowo organ rentowy odwołał się do stanowiska Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13.

Tymczasem, jak wynika z zeznań przesłuchanych świadków w spornym okresie wnioskodawca wykonywał czynności, które mogą być zaliczone do typowych usług transportowych. Przede wszystkim obsługiwał kombajn. Dodatkowo czynności wykonywane na stanowisku kierowcy ciągnika nie dyskwalifikują uprawnień odwołującego się. W świetle art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm., dalej ustawa emerytalna) praca wykonywana przez pracownika winna spełniać cechy zatrudnienia w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, czyli zatrudnienia przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Wykładnia pojęcia tej pracy nie może mieć tylko „branżowego” charakteru, co też eksponuje judykatura (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383). W ocenie Sądu Apelacyjnego, czynności wnioskodawcy podejmowane w ramach obsługi ciągnika, zarówno w trakcie czynności typowo transportowych (przewóz materiałów i surowców), jak i czynności, w trakcie których do ciągnika były przyczepione urządzenia służące pracom rolnym, mogą być kwalifikowane do wykazu A, dział VIII, poz. 3 załącznika do rozporządzenia, mimo że pracodawca formalnie nie należał do branży transportowej. W toku prac na stanowisku kierowcy ciągnika był on narażony na podobne czynniki szkodliwe (hałas, drgania pojazdu, zapylenie, obsługa ciągnika wraz z przyczepionymi urządzeniami dodatkowymi), jakie występują w transporcie. Dodatkowo, kierowanie pojazdem z doczepionym urządzeniem rolnym, stanowi o specyfice zatrudnienia ze wskazaniem na szkodliwość dla zdrowia, czy również jego uciążliwości, połączonej z koniecznością

zachowania wysokiego stopnia sprawności psychofizycznej przez wzgląd na bezpieczeństwo własne oraz otoczenia, niezależnie od konkretnego miejsca świadczenia tej pracy.

Sąd Apelacyjny dokonał także wykładni pojęcia „w transporcie i łączności” wraz z podtytułem „Transport”. Zapis pozycji 3 brzmi „prace kierowców ciągników, kombajnów i pojazdów gąsienicowych”. Prawodawca nie dookreśla rodzaju ciągników, których obsługa uprawnia do wcześniejszej emerytury. Nadto w tej pozycji umieszcza prace kombajnistów, które z uwagi na swoje rodzaje: rolnicze, leśne (stosowane przy zrębie drewna) i górnicze nie są zasadniczo wykorzystywane w transporcie. Nadto wymienione w tej pozycji pojazdy gąsienicowe są urządzeniami służącymi do poruszania się w terenie trudnym (bagiennym, pustynnym, pochyłym) i jako takie nie są na pewno typowymi urządzeniami transportowymi. Zakładając jedynie racjonalne działania prawodawcy, Sąd drugiej instancji stanął na stanowisku, że umiejscowienie przedmiotowych prac w dziale VIII stanowi zaprzeczenie branżowego podziału prac. Podobny pogląd zaprezentował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15. W przywołanym judykacie zauważono konieczność uwzględnienia sezonowości prac kierowców ciągników, świadczących prace polowe. Jednak w sprawie w zakresie obowiązków kierowców mieściło się także świadczenie usług transportowych. Innego rodzaju prac odwołujący się nie wykonywał. Z tych przyczyn apelacja organu rentowego podlega oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiódł pozwany. Zaskarżył on wyrok w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego, to jest art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej w związku z § 4 ust. 1 oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia, przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że praca kierowcy ciągnika (dalej traktorzysty), kombajnisty jest pracą w szczególnych warunkach, niezależnie od tego, czy była ona wykonywana w „transporcie i łączności”.

Wskazując na powyższe, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i jego zmianę wraz z wyrokiem Sądu Okręgowego w [...] z dnia 22 grudnia 2015 r. i oddalenie odwołania oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się zasadna. Sprawy o prawo do wcześniejszej emerytury z tytułu prac w szczególnych warunkach stanowią stały element sporów w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. W ostatnim czasie tego rodzaju postępowania koncentrują się na uprawnieniach emerytalnych kierowców ciągników (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 131/15, LEX nr 2057631; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 12 października 2016 r., III UK 1/16, niepubl.; z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15, LEX nr 2177089; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032; z dnia 16 lutego 2017 r., II UK 730/15; LEX nr 2252207).

Wstępnie należy zwrócić uwagę, że prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym jest następstwem wykonywania zatrudnienia w szczególnych warunkach albo szczególnym charakterze i powoduje wcześniejsze zrealizowanie się ryzyka ubezpieczeniowego (ryzyko starości). Zgodnie z art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383, dalej ustawa emerytalna) za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia w podmiotach, w których obowiązują wykazy stanowisk ustalone na podstawie przepisów dotychczasowych. Wykładni pojęcia przepisy dotychczasowe dokonał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01 (OSNAPiUS 2002 nr 10, poz. 243), zgodnie z którą, chodzi o przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm., dalej rozporządzenie).

W judykaturze za dominujący uznaje się pogląd, że w świetle przepisów rozporządzenia (wykazu A i B, stanowiącego załącznik tego aktu), wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo – branżowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 3 czerwca 2008 r., I UK 381/07, LEX nr 494112; 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698 i I UK 24/09, LEX nr 518067; 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638; 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652; 14 marca 2013 r., I UK 547/12; LEX nr 1415525). Oznacza to, że przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest dowolne, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale jest umiejscowione. Tego rodzaju spojrzenie konweniuje z teorią, że przepisy prawa ubezpieczeń społecznych powinny być wykładane ściśle (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., I UZP 6/08, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 120 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 121; 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04, OSNP 2006 nr 13-14, poz. 218; 25 czerwca 2008 r., II UK 315/07, LEX nr 496396). Oznacza to, co do zasady, prymat dyrektyw wykładni językowej w odniesieniu do pozostałych metod wykładni, w tym wykładni systemowej i wykładni historycznej lub celowościowej. Tak ukształtowane stanowisko nie jest przypadkowe, gdyż przesłanki uzyskania prawa do emerytury nie powinny lokować się w sferze swobodnego uznania.

Jednak z drugiej strony akceptuje się stanowisko, że przepisy rozporządzenia zostały napisane w sekwencji tradycyjnie ukształtowanego modelu podziału pracy, tj. działów gospodarki, a następnie poszczególnych branż i opierały się na specjalizacji określonej jednostki. Naturalnie konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki jest umiejscowione, na co nie ma żadnego wpływu przynależność pracodawcy do określonej branży, jeżeli pracownik w ramach swoich obowiązków wykonuje pracę w zakładzie pracy należącym do

innego działu. Wtedy bowiem konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla tego działu gospodarki, w którym praca jest wykonywana (por. uzasadnienie wyroków Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817; z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383).

Zawężając pole badawcze, należy dalsze uwagi skoncentrować na wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia. Dokładnie chodzi o dział VIII (w transporcie i łączności), poz. 3 (prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych). Z ustaleń Sądów *a meriti*, które wiążą Sąd Najwyższy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) wynika, że ubezpieczony w okresie zatrudnienia w Spółdzielni Kółek Rolniczych w [...] (od dnia 22 września 1975 r. do 30 listopada 1985 r.) wykonywał pracę kierowcy ciągnika, jak też pracę kombajnisty.

Ewolucja branżowych zestawień jest czytelna właśnie na przykładzie działu VIII rozporządzenia (transport i łączność). Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz.U. z 1956 r. Nr 39, poz. 176), obowiązujące od dnia 1 lipca 1956 r. do dnia 31 grudnia 1979 r., posługiwało się inną systematyką branż i kwalifikacji prac. Nie budzi to zdziwienia, zważywszy na stopień rozwoju gospodarki i jej poszczególnych działów. I tak dział XV Żegluga, komunikacja i łączność stanowił odpowiednik obecnie obowiązującego działu VIII w transporcie i łączności. Można stwierdzić, że obecny termin „w transporcie” odpowiadał wówczas obowiązującemu pojęciu „komunikacja” i w tej grupie (tak jak obecnie) wymieniono prace: na kolei (pracownicy przy remoncie parowozów na gorąco, czyszciciele palenisk, popielników i dymnic parowych), w żegludze (rybacy dalekomorscy), łączności (telefonistki central międzymiastowych). W tym dziale nie wymieniono prac kierowców ciągników, kombajnów czy pojazdów gąsienicowych, czy też prac kierowców samochodów ciężarowych. Natomiast dział XVII rolnictwo i leśnictwo do omawianych prac zaliczał: traktorzystów (poz. 1), drwali (poz. 2).

Od dnia 1 stycznia 1980 r. weszło w życie nowe rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia (Dz.U. z 1979 r. Nr 13, poz. 86). Dokonało ono zmian w systematyce branż. Po pierwsze, oddzielono rolnictwo i leśnictwo, pozostawiając w tym ostatnim sektorze drwali

(poz. 1) oraz dodając w tej części poz. 2 (prace przy zrywce i wywózce drewna z lasu). Wyodrębniono nowy dział X w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym, lecz w nim nie umieszczono już traktorzystów. Jednocześnie zmodyfikowano zakres działu VIII, tytułując go w „transporcie i łączności”, a wśród prac zaliczonych do pierwszej kategorii zatrudnienia wymieniono: ciężkie prace załadunkowe i wyładunkowe oraz przeładunek materiałów sypkich, pylistych, toksycznych, żrących lub parzących w transporcie (poz. 1), prace kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników samochodowych balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów (poz. 2) i prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych (poz. 3).

Aktualnie obowiązujące rozporządzenie zachowało tożsamą systematykę w dziale VIII transport i łączność. Faktycznie dzieli się ono na prace w transporcie (poz. od 1 do poz. 17) i łączności (poz. 18 do poz. 22). W ramach transportu wyodrębnia się dodatkowo prace związane z transportem: drogowym (poz. 1-3), wodnym (poz. 4-11), powietrznym (poz. 12) oraz na kolei (13-16). Zaprezentowana systematyka pozwala dostrzec, że do prac w transporcie zalicza się prace związane z kierowaniem pojazdami (np. prace kierowców ciągników, prace kierowców samochodów ciężarowych), ale także inne prace związane z przemieszczaniem się (przetransportowaniem) towarów albo osób (np. ciężkie prace załadunkowe, prace konduktorów wagonów sypialnych). Stąd nie tylko kierowanie pojazdem jest uważane za wykonywanie prac w transporcie, lecz także prace związane z przewożonym ładunkiem (poz. 1) albo prace związane z transportem (komunikacją) osób (poz. 14).

Już wstępna lektura poszczególnych pozycji uwidacznia zaznaczenie odrębności przy pracy kierowców samochodów ciężarowych, autobusów i pojazdów specjalistycznych (poz. 2) od stanowisk kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych (poz. 3). Szkodliwość (uciążliwość) pracy nie powstaje w związku z samym faktem prowadzenia tych pojazdów, lecz z faktem prowadzenia ich przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążen

psychofizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2016 r., II UK 512/15, LEX nr 2202499).

Można zatem dookreślić, że istnieje podstawa do wyodrębnienia prac w transporcie *sensu stricte* oraz *sensu largo*. Do pierwszej grupy zalicza się prace związane z bezpośrednią obsługą pojazdu, a jej immanentną cechą jest przemieszczanie związane z transportem osób albo rzeczy. Naturalnie przemieszczanie się w transporcie odbywa się po ciągach (szlakach) komunikacyjnych (drogach, torach wodnych, korytarzach powietrznych).

Wnioskodawca był kierowcą ciągnika (dodatkowo kombajnistą), będąc zatrudniony w Spółdzielni Kółek Rolniczych. Stąd jego uprawnienie do emerytury powinno być oceniane przez pryzmat wykazu A, dział VIII, poz. 3 rozporządzenia. Rodzi to obowiązek wyjaśnienia, czy tego rodzaju czynności realizują zatrudnienie w transporcie, a jeżeli nie, to czy istnieją inne parametry (na przykład stopień uciążliwości pracy), które *per saldo* uzasadniają przyznanie świadczenia emerytalnego z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach albo w szczególnym charakterze, mimo wykonywania pracy w innym sektorze (innym niż transport). Wątpliwości interpretacyjne wzmacnia rodzaj wymienionych w poz. 3 pojazdów (ciągniki, kombajny lub pojazdy gąsienicowe), gdyż nie są one z istoty rzeczy przystosowane do transportu mienia albo osób, co też dostrzegł Sąd Apelacyjny. Ich parametry techniczne wykluczają ekonomiczne wykorzystanie w transporcie. Specyficzną rolę odgrywa w tym wykazie praca kombajnisty, o ile pod tym pojęciem kryje się kombajn rolniczy. Tego rodzaju praca nie polega przecież na przemieszczaniu się po drogach publicznych. Natomiast inaczej rzecz wygląda w razie pracy na kombajnie drogowym przy naprawie dróg, gdyż pozostaje wówczas w adekwatnym związku z wykazem branżowym. Nie można też zapomnieć, że nie wszystkie prace związane z transportem zostały uregulowane w omawianym dziale VIII wykazu A rozporządzenia. Tytułem przykładu można przywołać dział VI (w leśnictwie, przemyśle drzewnym i papierniczym), poz. 2 prace przy zrywce i wywózce drewna z lasu. Zrywka drewna za pomocą kombajnu, czy też jego wywóz z lasu nie jest pracą transportową (w ujęciu rozporządzenia), choć może być realizowany za pomocą maszyn (kombajnu) albo samochodów ciężarowych, czyli urządzeń dedykowanych branży transportowej.

Natomiast do prac w transporcie sensu *largo* należy zakwalifikować prace, które nie polegają na kierowaniu pojazdami, lecz są w pewien sposób związane z transportem (ciężkie prace załadunkowe, prace przy remoncie parowozów na gorąco, prace czyścicieli palenisk).

W powyższym zestawieniu prace kierowcy ciągnika, mimo że polegają na prowadzeniu pojazdu, nie oznaczają automatycznie pracy w transporcie, i w tym parametrze prowadzą do zmiennych wniosków w zależności od dokonanych w sprawie ustaleń. Nie można dekodować faktów w sposób uproszczony, a mianowicie skoro ciągnik, kombajn nie służą do transportu, to ich umieszczenie w tym dziale gospodarki przeczy jej podstawowym cechom. Jak już wyżej wskazano zwrot ciągnik, czy też kombajn jest w pewien sposób otwarty i pod tym określeniem kryją się pojazdy, maszyny ściślej lub nie powiązane z transportem w sposób funkcjonalny.

Przedmiotowe spostrzeżenia aktywizują obowiązki sądu powszechnego związane z prowadzeniem postępowania dowodowego, zwłaszcza pod kątem możliwości dopuszczenia dowodów z urzędu (art. 232 zd. 2 k.p.c.) w związku z występującym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych interesem publicznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II UK 43/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 293). W ten sposób realizuje się też postulat dokonania precyzyjnych ustaleń faktycznych (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2013 r., III UK 144/12, LEX nr 1455745; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093) i pojawia się możliwość oceny, czy mamy do czynienia z pracą w transporcie, wykonywaną stale i w pełnym wymiarze, czy też z innym rodzajem prac, które w razie tożsamyh warunków uciążliwych (jak prace transportowe) muszą być wyodrębnione prawidłowo pod kątem oceny dowodów.

Z dotychczasowych stanowisk prezentowanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego wynika, że prace transportowe wykonywane przez wnioskodawcę na stanowisku kierowcy ciągnika można zaliczyć do prac w transporcie, a więc do prac objętych działem VIII poz. 3 wykazu A rozporządzenia, mimo że pracował on w Spółdzielni Kółek Rolniczych, a nie w przedsiębiorstwie transportowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147). Jednak

do prac w transporcie nie zalicza się prac polowych (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411 i wskazane tam orzecznictwo). Prace polowe wykonywane przy wykorzystaniu ciągników mają charakter sezonowy i przypadają na niewielką część roku kalendarzowego. Uszczegółowienia wymaga, jaki zakres prac kryje się pod pojęciem prac polowych. Jeżeli dotyczą one prac związanych z siewem, orką, nawożeniem, spulchnianiem gleby, to tego rodzaju prace nie mieszczą się w transporcie, a zatem uwzględnienie żądania wnioskodawcy powinno koncentrować się na przełamaniu monopolu branżowego znaczenia wykazu A (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15, LEX nr 2177089). Przy tej okazji konieczne staje się dookreślenie czasowe wykonywanych prac polowych. Samo stwierdzenie, że miało to miejsce w porze letniej nie jest wystarczające. Jest to termin zbyt otwarty, a w każdym przypadku należy zamknąć go określonym przedziałem, nawet z dużą dozą prawdopodobieństwa, co może stać się niezbędne do ustalenia sumy okresów składkowych.

Jak już wcześniej wskazano, ciągnik (rolniczy) i jego właściwości techniczne nie zostały skonstruowane z myślą o transporcie towarów, osób. Jego maksymalna prędkość jest ograniczona do 40 km/h. Podobnie rzecz dotyczy kombajnu w rolnictwie, choć w tym wypadku może właśnie jego gabaryty, obsługa w toku wykonywania pracy uzasadniają pozytywne uwzględnienie określonego wycinka zatrudnienia, skoro przepis nie rozróżnia o jaki kombajn chodzi. Rzecz w tym, że kombajn rolniczy nie pracuje cały rok, lecz w czasie żniw. Stąd z prawem do emerytury wiąże się inny problem, a mianowicie wykonywanie pracy stale i w pełnym wymiarze.

Powracając do konstrukcji ciągnika, rodzi się pierwsza wątpliwość czy każdy ciągnik w transporcie to traktor. Znane są przecież pojęcia: ciągniki siodłowe, balastowe, jak też ciągniki gąsienicowe. Odwołując się do ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. Prawo o ruchu drogowym (jednolity tekst: Dz.U. z 1992 r. Nr 11, poz. 41), ciągnik rolniczy to pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych, ziemnych lub ogrodniczych; ciągnik taki może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep (art. 4 ust. 1 pkt 16). W tej kwestii wypowiedział się już Sąd Najwyższy (zob. wyrok z dnia 23 lutego 2017 r.,

I UK 45/16, LEX nr 2297415). Niemniej park maszynowy podmiotów gospodarczych zmuszał do wykorzystywania w transporcie pojazdów do tego nieprzystosowanych. Łącząc powyższe aspekty powstaje wektor następujących zależności. Po pierwsze, należy rozpatrzyć uprawnienie kierowcy ciągnika do uzyskania emerytury przez pryzmat wykonywania pracy w transporcie. Może mieć to miejsce wówczas, gdy kierowca Spółdzielni Kółek Rolniczych wykonuje typowo transportowe obowiązki przez cały okres zatrudnienia (np. transport produktów zbożowych, nawozów etc.). Pozostaje rozstrzygnąć, czy ów transport winien odbywać się po drogach publicznych. Na tego rodzaju traktach pojawia się ruch pojazdów, co wymaga bezwzględnej koncentracji kierowcy. Jeżeli jest to cecha identyfikująca parametr uciążliwości, to stanowi *sine qua non* postępowania w przedmiocie przyznania wcześniejszej emerytury.

Po wtóre, może być sytuacja (i taka jest w sprawie) gdy kierowca ma hybrydalnie ułożone obowiązki pracownicze obligujące go przez pewien okres czasu do pracy w transporcie, a przez kolejny do wykonywania prac polowych. Z tego względu konieczne jest bliższa identyfikacja wspomnianych prac polowych. Mogą one polegać na transporcie zebranego produktu (ziemniaki, buraki, zboże) z pola do magazynu, zakładu przetwórstwa, itp. W takim razie konieczne jest ustalenie jak taki cykl produkcyjny wyglądał i czy spełnia on podstawowe cechy transportu. Jednym z nich jest efektywny czas jazdy, który w razie poruszania się po drogach publicznych, przejazdach przez miasta, wymagał od kierującego szczególnej koncentracji. Tego rodzaju transport (po drodze publicznej) mógł być też wykonywany w obrębie jednego gospodarstwa rolnego podzielonego na specjalistyczne zakłady. Natomiast odmiennie wyglądać będzie sytuacja kierowcy ciągnika, który zwozi z pola produkty wprost do magazynu (zbiornika) gospodarstwa rolnego, nie wjeżdżając na drogi publiczne.

W końcu w razie ustalenia, że obok transportu kierowca wykonywał prace polowe (albo wyłącznie prace polowe), nie dające się zakwalifikować do prac transportowych, to wówczas pozytywne rozstrzygnięcie o żądaniu wnioskodawcy nie może zamykać się w sferze swobodnego uznania sądu. W sprawie wyraża się ono w sformułowaniu „w przekonaniu Sądu Apelacyjnego wnioskodawca w toku wykonywania prac polowych był narażony na podobne czynniki szkodliwe (hałas,

drżania, zapylenie, obsługa ciągnika)”. Tego rodzaju wnioskowanie musi poprzedzać odpowiednie postępowanie dowodowe, które – jak stwierdzono wcześniej – nie wyklucza alternatywy z art. 232 zd. 2 k.p.c. Wszak nie chodzi w sprawie wyłącznie o potocznie rozumianą pracę, definiowaną jako „praca ciężka”. Oznacza to obowiązek zgromadzenia materiału dowodowego, gdyż tylko fakty powszechnie znane albo znane sądowi z urzędu (art. 228 k.p.c.) nie wymagają dowodu.

Przełamanie podziału branżowego jest możliwe, co zresztą trafnie dostrzega Sąd Apelacyjny. Jednak wówczas nie chodzi o „podobne czynniki szkodliwe”, lecz o tożsame warunki pracy, które prowadzą do ziszczenia się wcześniejszego ryzyka emerytalnego. Idąc dalej, stąd w podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku brakuje ustaleń odnośnie do tego, czy wnioskodawca był narażony na taką samą ekspozycję czynników szkodliwych jak zatrudnieni w transporcie kierowcy ciągników i innych pojazdów transportowych, co determinuje ocenę warunków jego pracy jako szczególnych w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej. Tymczasem wykładnia językowa regulacji zawartej w wykazie A, dział VIII, poz. 3, przy uwzględnieniu przyjętej przez rozporządzenie kwalifikacji branżowo-stanowiskowej oraz systematyki przepisów, nie pozwala na kwalifikowanie *a priori*, czy też na zasadzie podobieństw pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych wykonujących pracę w rolnictwie jako pracy w szczególnych warunkach.

W końcu, poza granicą argumentów podniesionych w skardze, stąd o walorze teoretycznym w obecnym stanie sprawy, należy zwrócić uwagę na czynnik temporalny. Wnioskodawca wykonywał obowiązki kierowcy ciągnika pod rządami trzech różnych przepisów wykonawczych (rozporządzeń), wymienionych w pierwszej części uzasadnienia. W rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (obowiązujące do dnia 31 grudnia 1979 r.) uwzględniano prace traktorzystów (dział XVII rolnictwo i leśnictwo, poz. 1). Z tego punktu widzenia interesujący wydaje się § 9 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia (Dz.U. z 1979 r. Nr 13, poz. 86). Zgodnie z tym przepisem pracownicy, którzy z tytułu zaliczenia ich pracy do pierwszej kategorii zatrudnienia

nabyli uprawnienia na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem wejścia w życie rozporządzenia, zachowują te uprawnienia. Identyczne brzmienie (tyle że w § 19) przewidywało obecnie obowiązujące rozporządzenie. Stąd ujawnia się dodatkowy walor interpretacyjny, czy uwzględniając przepisy przejściowe ujawnia się podstawa do interpretacji zbieżnej ze stanowiskiem wnioskodawcy. W tym aspekcie rysuje się obowiązek oceny zwrotu „przepisy dotychczasowe”, których dotyczy uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01 (OSNAPiUS 2002 nr 10, poz. 243). W tej uchwale uznano, że za przepisy dotychczasowe należy uważać przepisy powołanego rozporządzenia Rady Ministrów wydanego na podstawie upoważnienia zawartego w art. 55 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.). Ustawa ta utraciła moc na podstawie art. 195 pkt 5 ustawy emerytalnej. W judykaturze Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 25 lutego 2010 r., I UK 215/09, LEX nr 889728) przyjęto, że powołana wyżej uchwała nie wyklucza obowiązywanie § 19 ust. 2 rozporządzenia z 1983 r. Przeto oceny wymagać także będzie to, czy zagwarantowanie zachowania dotychczasowych uprawnień rozszerza katalog prac wykonywanych w szczególnych warunkach, o których mowa w § 4 na prace dotychczas zaliczone do I kategorii zatrudnienia, zwłaszcza w razie ustalenia przeniesienia ich do nowego wykazu branżowego (z rolnictwa do transportu).

Mając powyższe na uwadze orzeczono z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.